

Franciszek Kwasiborski

Echo sześćdziesięciolecia

Przegląd Pruszkowski nr spec., 159-170

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FRANCISZEK KWASIBORSKI

Wychowanek GIM i LO

[Kolega Franciszek Kwasiborski był uczniem naszej szkoły w latach trzydziestych świadectwa dojrzałości w niej nie otrzymał. Całe życie zachował miłość do tej naszej starej budy. Przyjaźnił się z dyrektorem Leonem Ostrowskim, a jego dzieci, część wnuków i prawnuczka są zaniakami. Jest on jednym z założycieli Towarzystwa Absolwentów, Wychowanków i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Tomasza Zana. Był duszą tego towarzystwa – „ciężki” los miał z nim Zarząd – sam pracowity, pełen pomysłów wymagał od nas takiego samego zaangażowania. Muszę przyznać, że ceniłam bardzo tego starszego kolegę, pracowaliśmy zawsze w zgodzie – po prostu przyjaźniliśmy się.

W dniu 19 sierpnia 1990 roku zmarł po długiej chorobie. Mimo że było nas jeszcze dużo – do dnia dzisiejszego, z kolegami, którzy go pamiętają, wspominamy tę piękną postać, człowieka, który całe swe życie poświęcał Bogu, Ojczyźnie, swojej rodzinie i ludziom. – I.H.]

ECHO SZEŚĆDZIESIĘCIOLECIA

Dzień 26 września 1981 roku był niezwykle uroczysty dla pruszkowskiego Liceum Ogólnokształcącego im. Tomasza Zana, które w tym dniu święciło 60 rocznicę swego powstania w roku 1921, jako państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. Tomasza Zana w Pruszkowie. Szczególnie uroczyście uczcili ten dzień absolwenci i wychowankowie szkoły, którzy w liczbie ponad 350 osób przybyli do Pruszkowa z różnych stron kraju na uroczysty zjazd i na koleżeńskie rocznikowe spotkanie, a także na spotkanie z aktualnymi profesorami, z zasłużonymi nauczycielami i wychowawcami z minionych lat.

Uroczysty nastrój udzielił się też licznym rzeszom mieszkańców Pruszkowa, którzy od lat różnymi niemi związani z tą Szkołą, licznym swoim udziałem dali wyraz sympatii i uznania dla niej, uczestnicząc niemal we wszystkich punktach programu.

Jubileuszowe uroczystości zostały rozpoczęte w przeddzień zjazdu, w piątek 25 września uczczeniem pamięci dawnych zasłużonych nauczycieli przez złożenie wiązanek i zapaleniem zniczy – na cmentarzu pruszkowskim na grobach: prof. Stanisławy Ostrowskiej, b. długoletniego dyrektora prof. Leona Ostrowskiego, prof. Bohdana Zielińskiego, zasłużonego organizatora tajnego nauczania w okresie okupacji niemieckiej i prof. Tadeusza Gralewicza, wielkiego przyjaciela młodzieży. Złożono też wieniec na zbiorowej mogile poległych żołnierzy i powstańców ostatniej wojny i okupacji. Również na cmentarzu Żbikowskim został złożony wieniec na grobie prof. Wacława Prusaka, na cmentarzu powązkowskim w Warszawie na grobie prof. Marii Anterszlak, niezapomnianej nauczycielki historii, zaś na Wólce Zegrzyńskiej prof. Marii Pańków [fizyczka, wspaniała człowiek, przyjaciel młodzieży, zmarła mając 39 lat w 1980 r. – I.H.].

Rano, w dzień jubileuszu spotkaliśmy się we wspaniałej pruszkowskiej świątyni, gdzie została odprawiona uroczysta koncelebrowana msza święta zorganizowana przez byłych Księży Prefektów i Kapłanów, absolwentów Szkoły. Przy głównym ołtarzu, w rzeście oświetlonym prezbiterium odprawił mszę świętą przedwojenny, wieloletni prefekt, ks. Emilian Skrzecz w otoczeniu koncelebransów ks.ks. Wojciecha Tabaczyńskiego, Romana Trzcńskiego, Franciszka Urbaniaka. W stallach zajmują miejsca ks. Andrzej Janowski i ks. Roman Indrzejczyk, proboszcz parafii w Tworkach oraz miejscowi księża katecheci: ks. Marian Kasztalski i Józef Tchórz, a w konfesjonale ksiądz prałat Jan Górny, proboszcz i gospodarz parafii. Po obu stronach w prezbiterium – Sztandar Szkoły i Sodalicji Mariańskiej. Przy sztandarach stali absolwenci i uczniowie szkoły. Przy organach zgromadzony jest

chór miejscowej Szkoły Muzycznej, który pod batutą p. Haliny Puto-Muszalskiej, absolwentki szkoły, rozpoczął uroczyste nabożeństwo pieśnią „Pod Twoją Obronę”. Dalsze pieśni religijne solowe i w duecie prowadzą panowie Klemens Czekala i Jan Sybilski, również absolwent szkoły.

Okolicznościową, bogatą w treść homilię wygłosił do absolwentów i młodzieży oraz do bardzo licznie zebranego w świątyni miejscowego społeczeństwa – ks. doc. dr Wojciech Tabaczyński, absolwent szkoły, ze znanej w Pruszkowie rodziny, obecnie profesor Seminarium Duchownego w Warszawie.

Uroczystość ta dla wielu uczestników stanowiła prawdziwą ucztę duchową i wzbudziła uczucia wdzięczności dla jej organizatorów.

Pierwsze programowe spotkanie rozpoczęło się w gmachu Liceum przy ul. Daszyńskiego 6. Przybywający od godziny 9-tej rano Absolwenci Szkoły – serdecznie witani przez Komitet i Dyrektora szkoły, byli następnie przez sekretariat zjazdu zaopatrzeni w „Przegląd Pruszkowski”, w którym znajdują się dzieje szkoły oraz w odznakę zjazdową i sprawnie kierowani przez młodzież do sal rocznikowych. Tam też wybuchały głosy wielkiej radości z okazji przybywania coraz to nowego kolegi lub koleżanki, od lat nie widzianych. Zwłaszcza starsze roczniki absolwentów przeżywały niemałe wzruszenie, serdecznym uściskom i pocałunkom nie było końca. W trakcie półtoragodzinnych spotkań ożyły w pamięci lata młodości, wspomnienia ze wspólnego pobytu w szkole, o ciekawych kolegach i niezapomnianych „belfrach” oraz ważniejszych wydarzeniach owego okresu. Można bez przesady powiedzieć o tym punkcie programu zjazdu, że stworzył on od pierwszej chwili niezwykle podniosłą atmosferę. W tych warunkach entuzjastycznie została przyjęta, wcześniej przez Komitet przygotowana, proklamacja absolwentów – wyrażająca cześć i szacunek dla wszystkich dyrektorów szkoły, nauczycieli i wychowawców za ich działalność dydaktyczną i wychowawczą w całym minionym okresie istnienia



II Zjazd Absolwentów, 26 września 1981 roku.

szkoły oraz dla ogółu społeczeństwa Pruszkowa i władz miasta za ich troskę o zaspokojenie potrzeb szkoły. Jednocześnie proklamacja powołała do życia Koło Absolwentów, Wychowanków i Przyjaciół Liceum – dla współdziałania ze szkołą w jej dalszym rozwoju, umacnianiu więzi koleżeńskich i przyjacielskich między absolwentami i wychowankami szkoły oraz dla spopularyzowania historycznej postaci Tomasza Zana i uznania go patronem całej młodzieży licealnej w Polsce oraz ufundowania w Pruszkowie pomnika ku jego czci. Ponad dwustu uczestników podpisało natychmiast tę proklamację, a wszyscy pozostali przyrzekli nadsyłać indywidualne zgłoszenia.

Czas spotkań rocznikowych mógł trwać jeszcze bardzo długo, bo i nastrój temu sprzyjał przy herbatce i kawie z ciastkami, gościnnie przez młodzież szkolną podawanych, ale niestety, czas przynagłał i wzywał do następnych części programu...



II Zjazd Absolwentów – 1981 rok (trzeci od lewej Wojciech Żukrowski).

O godzinie 11.30 nastąpiło w Sali rekreacyjnej na 3 piętrze odsłonięcie tablicy pamiątkowej, na której napis głosi:

Dla uczczenia bohaterstwa nauczycieli i wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Tomasza Zana w Pruszkowie, poległych na polach walk i zamordowanych przez okupanta hitlerowskiego w latach 1939 – 1945

Dyrekcja, wychowankowie, rodzice.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: dyrektor szkoły mgr Stefan Gierwatowski oraz absolwent szkoły poseł Wojciech Żukrowski, który wraz z prof. Aleksandrą Gruszczyńską-Grzyską dokonał odsłonięcia tablicy przy dźwiękach hymnu narodowego odegranego przez orkiestrę Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego, ustawioną na dziedzińcu szkolnym, wśród licznie zgromadzonej młodzieży szkolnej i publiczności z miasta. Równocześnie poseł Żukrowski i wiceprzewodniczący Komitetu Franciszek Kwasiński złożyli u podnóża tablicy wspaniały wieniec.

Tę część uroczystości zakończył apel poległych prowadzony przez kolegę Czesława Makowskiego, seniora z grona absolwentów szkoły. Orkiestra w tym czasie odegrała żałobne fanfary.

Po krótkiej przerwie z dziedzińca szkoły wyruszyliśmy do domu przy ulicy Kościuszki 39, w którym mieszkał prof. Bohdan Zieliński, zasłużony nauczyciel i członek 3-osobowego kierownictwa tajnego nauczania w Pruszkowie w okresie okupacji niemieckiej lat 1939–1944.

Pochód zaczynała orkiestra, za nią poczet sztandarowy, Komitet Organizacyjny Jubileuszu, Dyrektor szkoły i nauczyciele, władze miejskie i oświatowe, dyrektorzy innych szkół pruszkowskich, przedstawiciele organizacji i wielu instytucji naszego miasta, a następnie, w zwartych szeregach młodzież Liceum im. Tomasza Zana, a za nią setki absolwentów przybyłych na zjazd i liczni mieszkańcy Pruszkowa.

Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej zainauguował Rotą Marii Konopnickiej chór młodzieży pod kierunkiem kol. Haliny Puto–Muszalskiej, a płomienne przemówienie o życiu i działalności prof. Bohdana Zielińskiego wygłosiła z przejęciem prof. Aleksandra Gruszczyńska – Grzyska. Następnie, przy dźwiękach hymnu narodowego nasz kolega Wojciech Żukrowski wraz z przedstawicielami młodzieży dokonali odsłonięcia wspaniałej z brązu tablicy, a naczelnik Rokita i sekretarz PZPR D. Zawal złożyli kwiaty u jej podnóża.

Napis na tej tablicy głosi:

W tym domu mieszkał i działał Bohdan Zieliński 1884 – 1962. Zasłużony nauczyciel Gimn. I Liceum im. Tomasza Zana w Pruszkowie, organizator tajnych kompletów w latach okupacji hitlerowskiej 1939 – 1944. Tablicę ufundowano w 60 rocznicę istnienia szkoły.

26.IX.1981 r. Rada Pedagogiczna – Wychowankowie.

Po tej patriotycznej manifestacji, przy tłumnym udziale pruszkowskiego społeczeństwa pochód przemaszerował ulicą Kościuszki i Bolesława Prusa do sali widowiskowej Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego.

Ogromna sala Domu Kultury Kolejarza została szczelnie wypełniona – w pierwszych rzędach zaproszeni goście, a dalej uczestnicy zjazdu absolwentów. Na poboczach sali miejsca stojące zajęła młodzież licealna, a balkon przeznaczono dla publiczności z miasta. Widok wypełnionej po brzegi sali, do ostatniego miejsca zajętej, był imponujący i świadczył, jak bardzo Pruszków oczekiwał tak patriotycznej manifestacji. Tym, którzy zżyli się ze szkołą od najwcześniejszych lat, pamiętali tradycję z owych, dawnych lat, wyrażającą się słowami „Miasto dla szkoły – szkoła dla miasta”

Uroczystą akademię, będącą jednym z głównych punktów programu, zagał i słowem wstępnym poprzedził przewodniczący Komitetu Organizacyjnego inż. Ryszard Matrzak. Powitał on Sztandar Szkoły i wszystkich obecnych, wymieniając oficjalnych gości – a więc posłów na Sejm PRL Henryka Wiśniewskiego (posła ziemi pruszkowskiej), posła Wojciecha Żukrowskiego, znanego pisarza absolwenta naszej szkoły a następnie przedstawiciele władz miasta z naczelnikiem panem Andrzejem Rokitą, pana mgr. D. Zawala – I Sekretarza PZPR w Pruszkowie, władze szkolne z wizytatorem okręgu szkolnego, panią mgr. Pianowską, witał też obecnego dyrektora szkoły i członków rady pedagogicznej – nie zapomniał o tych, którzy są już na emeryturze. Przywitał serdecznie pedagogów szkół Pruszkowa, przedstawiciele zakładów pracy, organizacji społecznych i politycznych.

Wszyscy goście byli gorąco oklaskiwani. Z wielkim wzruszeniem przyjęto zachowanie Alicji Majewskiej, znanej piosenkarki, absolwentki szkoły, która z dużym bukietem kwiatów podbiegła do sędziwego pana Jana Gilewicza, który 22 lata kierował naszą szkołą. Obecni odśpiewali mu „Sto lat”.

Kolega Matrzak powiedział zebranym o remoncie szkoły, o wymianie stropów, okien i urządzeń grzewczych. Mówił też o tym,



II Zjazd Absolwentów; od lewej: prof. Marynowska, prof. Wójcik, prof. Bochyńska, prof. Niklewska, prof. Bacia.

że przygotowując zjazd, absolwenci napisali historię szkoły obejmującą lata 1921–1981 (autorki to: prof. Aleksandra Gruszczyńska-Grzyska, kol. Zosia Łosiewicz-Chmurowa, kol. Danusia Brendel-Kwiatkowska), zostały wykonane dwie tablice, by uczcić bohaterstwo naszych nauczycieli i kolegów. Komitet postarał się także o to, by uhonorować wysokimi odznaczeniami 6 emerytowanych profesorek.

Po wystąpieniu kolegi Matrzaka zabrał głos dyrektor Stefan Gierwatowski. Mówił o celach, które przyświecały organizatorom jubileuszu, przedstawił obecnym zmiany organizacyjne i programowe w średnich szkołach ogólnokształcących, mówił o roli kadry nauczycielskiej, dążącej do utrzymania tradycji szkoły. Na zakończenie nawiązał do problemów dydaktyczno-wychowawczych

i podkreślił osiągnięcia absolwentów Gimnazjum i Liceum w życiu narodu, państwa i miasta.

Część oficjalną zakończyło uroczyste wręczenie odznaczeń państwowych zasłużonym nauczycielom: Krzyża Kawalerskiego Odrodzenia Polski: pani prof. Bronisławie Baci (1945–1966), pani prof. Aleksandrze Gruszczyńskiej (1945–1951), pani prof. Stefanii Niklewskiej (1946–1968), pani prof. Zofii Włoczewskiej (1945–1966), pani prof. i dyr. Marii Wójcik (1963–1978). Złotym Krzyżem Zasługi została odznaczona pani prof. Irena Marynowska (1945–1977). Odznaczenia wręczyli: poseł Wojciech Żukrowski wraz z naczelnikiem miasta panem Andrzejem Rokitą. Odznaczonym gratulacje w ciepłych słowach złożył absolwent szkoły poseł Wojciech Żukrowski, w imieniu odznaczonych podziękowała prof. Aleksandra Gruszczyńska. Kolega Matrzak wręczył Paniom wiązanki kwiatów.

Drugą część akademii zaczął występ zespołu recytatorskiego młodzieży szkolnej. Program przygotowany przez prof. Aleksandrę Gruszczyńską przy pomocy prof. Ireny Horban w barwnym literackim ujęciu ilustrował osiągnięcia byłych wychowanków szkoły. Były to wybrane wyjątki z literatury, której twórcami są absolwenci – wymienić tu należy Wojciecha Żukrowskiego, Stanisława Kowalczyka, Zbigniewa Jerzynę. Recytowane z wielkim zaangażowaniem uczuciowym ożywiły w pamięci profesorów, uczniów oraz losy najstarszej „uczelni” pruszkowskiej od początków jej istnienia do czasów współczesnych. Szczególne wzruszenie wywołała odgrzebaną z tradycji piosenka, która przed laty towarzyszyła młodzieży dziarsko kroczącej na „wagary” [nie pamiętałam jej, maturę otrzymałam przed sławnymi wagarami – z kłopotu wybawił nas kol. Jurek Kaliński, który pamiętał słowa i melodię tej sławnej „pieśni” – I.H.]. Zebrani na sali podchwycili słowa, które przypomniały beztrioskie, młodzieńcze lata – zapanowała rodzinna, szkolna atmosfera.

Po występie młodzieży wkroczyła wesołość i melodia – muzyka i śpiew w wykonaniu znanych wszystkim absolwentom: Alicji Majewskiej, Elżbiety Marciniak i Jana Sybilskiego (piosenki) oraz Marii Trąbińskiej (skrzypce). Przy fortepianie zasiadł p. Wiktor Kolanowski, a konferansjerkę poprowadził p. Janusz Budzyński.

Wspaniały program – kunsztownie i artystycznie wykonany układał dłonie do spontanicznych oklasków, których widownia nie skąpiła swoim koleżankom i kolegom z dawnych lat, spędzonych na wspólnych szkolnych ławach. Oklaskom i bisom nie było końca.

Konferansjerka, prowadzona z humorem wywoływała bombę śmiechu i szczerą wesołość.

Koncert przygotowany wspaniale pozostawił niezapomniane wspomnienia i wdzięczność dla wykonawców, którzy pomimo licznych angażów znaleźli czas na przyjazd do Pruszkowa, na koleżeńskie spotkanie. Należy się szczególne podziękowanie prof. Aleksandrze Gruszczyńskiej, która przygotowała występ młodzieży i kol. Janowi Sybilskiemu za staranne przygotowanie całości.

Po akademii goście mieszkający w Pruszkowie udali się do domów, goście przyjezdni zostali zaproszeni na obiad do Spółdzielczego Domu Kultury przy ul. Hubala. władze miejskie przydzieliły na tę uroczystość dodatkowe porcje mięsa, dzięki czemu pruszkowska restauracja „Uroczą” mogła przygotować wspaniały obiad dla paruset uczestników zjazdu.

Po obiedzie odbył się spacer po pobliskim parku. Park, zaniedbany, nie przysporzył chwały naszemu miastu, jako zabytek mógłby je zdobić.

Po tej przerwie absolwenci ponownie zebraли się w salach Domu Kultury Pruszkowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej – zasiedli przy stołach, na których ustawiono: wino, herbatę, kawę i tort od p. Jezaka – zaczęły się przyjacielskie rozmowy.

Otwarcia wieczoru dokonał wiceprzewodniczący Komitetu Organizacyjnego Jubileuszu kol. Franciszek Kwasiborski.

Zebranych powitał i podziękował za udział w obchodach jubileuszowych i liczne przybycie na Zjazd. Oceniał wysoko przywiązanie do szkoły i koleżeńską więź między absolwentami. Podkreślił zasługi i ogrom pracy Komitetu Organizacyjnego oraz wszystkich osób współpracujących z Komitetem. Oświadczył, iż tylko dzięki poparciu i współdziałaniu udało się zorganizować tak wielką i udaną imprezę.

W szczególny sposób podziękował księżom, związanym ze szkołą różnymi więzami – za uroczystą poranną mszę świętą, a Pruszkowskiemu Towarzystwu Kulturalno – Naukowemu oraz zespołowi autorek za opracowanie i wydanie „Monografii”, co będzie stanowić dla historii szkoły wielki dorobek. Słowa gorącej podziękacji skierował też do absolwentów – artystów za oprawę artystyczną tego koleżeńkiego spotkania. Na zakończenie swego wystąpienia, jako reprezentant Komitetu i jeden z nielicznych seniorów – wychowanków szkoły z lat dwudziestych ubiegłego wieku – wznosił toast na cześć wszystkich nauczycieli, absolwentów, wychowanków oraz przyjaciół szkoły – tradycyjne „Sto lat”.

Miły nastrój wprowadził zespół muzyczny Rejonowego Cechu Rzemiosł Różnych, a także gospodarz wieczoru – junior Antoni Kacper Kwasiborski. Niespodzianką było ukazanie się na scenie naszych wokalistów: Elki Marciniak i Janka Sybilskiego, którzy zaśpiewali szereg melodyjnych piosenek – niezmordowana Elka odtńczyła artystyczne tango. W ślad za nią ruszono do tańca.

Niemalą sensację wywołało wystąpienie kol. Jana Radwana (rocznik 1951), który zaśpiewał okolicznościową piosenkę o naszej szkole i o jubileuszu, ułożoną rano (gdzie się ona podziela?) – refren śpiewała cała sala.

Kol. kol. Eugeniusz i Feliks Kurniccy wykonali okolicznościowe proporzyczki. Dochód z ich sprzedaży miał być przeznaczony na budowę pomnika Tomasza Zana w Pruszkowie [nie udało się wtedy zrealizować marzeń kol. Franciszka – I.H.].

[Kolega Eugeniusz Kurnicki był jednym z tych absolwentów, z których nasza szkoła może być dumna. Uczył się bardzo dobrze i nauczyciele każdego przedmiotu widzieli go na studiach, które sami skończyli. W szkole nazywano go „Czarna Mańka”. Tak często zwracał się do niego sam pan dyrektor Ostrowski. Gdy uczeń rozwiązywał na tablicy zadanie, dyrektor pytał: „<<Czarna Mańka>>, dobrze rozwiązane?” Dlaczego był „Czarną Mańką” – nie wiem – naprawdę nie był podobny do kobiety, ani z wyglądu, ani z charakteru. Przed wybuchem wojny skończył chemię i zaproponowano mu asystenturę. Wojna, jak wielu, zniszczyła jego karierę naukową – I.H.]

Na spotkaniu było jeszcze wiele wystąpień, życzeń, toastów, o jednej wypowiedzi należy jeszcze wspomnieć. O głos poprosił pan Leon Józwiak, zasłużony obywatel, senior Pruszkowa, pamiętający walkę o nowy gmach dla gimnazjum w latach dwudziestych. Jego głos niech posłuży na zakończenie niniejszej relacji – od najdawniejszych czasów nie miał szczęścia uczestniczyć w Pruszkowie w tak podniosłych uroczystościach całego dnia, że nie zaznał nigdy takiej atmosfery wzajemnej przyjaźni i radości zarazem.

Chyba tak było rzeczywiście...